

*Danuta Chmielowska\**  
*Mikołaj Sobczak\*\**

## Demokracja po turecku

### Wstęp – Nowoosmanie. Narodziny demokracji

Według politologa Leventa Kökera<sup>1</sup>, demokracja jest systemem, który legitymizuje wzajemnie wiążące się zasady, czyli prawa społeczeństwa prawa. Zatem silnie i w sposób zasadniczy powinien być wprowadzony proces, który ma tworzyć i wdrażać prawo oraz procedury, i który ma prowadzić do uwzględniania głosów poszczególnych środowisk. W przeciwnym wypadku głos poszczególnych stron w debacie publicznej nie zostanie usłyszany. W Turcji, w społeczeństwie zdominowanym przez islam, ma to swoje znaczenie pomimo obecności w kraju innych religii. Dążenie do ustanowienia wspomnianego systemu ma długą i wyboistą drogę w tureckiej historii.

Dzięki Manifestowi z Gülhane<sup>2</sup> ogłoszonemu przez sułtana Abdülmecida (1823–1861) w 1839 r. i „otwarcia się” Imperium Osmańskiego na Zachód rozpoczął się w tym państwie okres wielkich reform, zwany Tanzimatem (1839–1878). Jednocześnie doszło do wzrostu wpływów eu-

---

\* Dr hab. **Danuta Chmielowska** – turkolog, Uniwersytet Warszawski.

\*\* Mgr **Mikołaj Sobczak** – doktorant, Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztorza w Pułtusk.

<sup>1</sup> Wykładowca m.in. Orta Doğu Teknik Üniversitesi, Bilkent Üniversitesi Ankara Üniversitesi.

<sup>2</sup> Manifest Hatt-i Hümayun miał wyegzekwować wprowadzenie zmian w życie. Edykt został uzupełniony pod koniec wojny krymskiej, w lutym 1856 r. Podstawowe reformy Abdülmecida to m.in.: zlikwidowanie instytucji niewolnictwa, reorganizacja armii (1843–1844), założenie ministerstwa szkolnictwa, usunięcie pogłównego, dotacje pieniężne dla administracji oraz handlu, uznanie turbanu za niewłaściwe nakrycie głowy i zastąpienie go fezem. Poza tym zmiany gwarantowały wszystkim poddanym prawo do życia i do własności, podatki winny być równo nakładane i pobierane bez nadużyć, każdy obywatel był równy drugiemu oraz miał prawo do wyznawania wybranej przez siebie religii. Plany wprowadzenia reform spotkały się z niechęcią panującej klasy muzułmańskiej oraz ulemów. Doszło nawet do zawiązania przez religijnych przywódców kilku spisków na życie sułtana, by zapobiec zmianom.

ropejskich mocarstw. Dużą rolę we wprowadzaniu idei demokratycznej odegrała organizacja polityczna *Yeni Osmanlılar Cemiyeti*<sup>3</sup> (Stowarzyszenie Młodych Osmanów – 1865).

W 1876 r. udało się w Imperium Osmańskim ogłosić przygotowaną przez ówczesnych polityków, szczególnie Midhata Paszę<sup>4</sup>, pierwszą konstytucję. Była to nieśmiała próba wprowadzenia monarchii konstytucyjnej, dążenia do zmiany ustroju na wzór krajów Europy Zachodniej. 23 grudnia 1876 r. konstytucja *Teşkilat-i Esasiye Kanunu* (zwana *midhatowską*) weszła w życie. Przewidywała m.in. powołanie parlamentu, składającego się z izby deputowanych i senatu. Zakres działania był jednak dość ograniczony, zasady ordynacji wyborczej nie odpowiadały w pełni postulatом demokratycznym. Ponieważ ówczesny sułtan Abdülhamit II zachowywał dość szerokie uprawnienia rozwiązał on parlament w 1878 r. W ten sposób krótki pierwszy okres konstytucyjny (1876–1878) został przerwany, a polityczna era *Tanzimat* w zasadzie zakończona. Twórcy okresu reform popierali w większości syntezę wartości cywilizacji Wschodu i Zachodu i byli jej aktywnymi zwolennikami. Pragnęli unowocześnienia, starali się mieć trwałe kontakty z Europą, nie chcieli jednak całkowitego zerwania z tradycją: „W trakcie modernizacji, proces przejścia od tradycji do nowoczesności spowodował wiele problemów i starć. Zwłaszcza w umysłach wyższej warstwy społeczeństwa i w środowisku uczonych często występowała dysharmonia pomiędzy wartościami, które przyczyniły się do zrodzenia dualizmu: stary – nowy, lokalny – ogólnoświatowy, własny – obcy. W dużym stopniu wynikało to z faktu, że od najmłodszych lat młode pokolenie wychowywane było w duchu kultury wschodniej, a z czasem stało się pokoleniem okresu przejściowego. Młodzi ludzie, po otrzymaniu tradycyjnego wykształcenia, z czasem również zapoznali się z kulturą Zachodu i pozostając pod jej wpływem zapragnęli zmian. Jednakże nie udało im się ani oderwać od tradycji, ani dorównać nowoczesności”<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> Członkowie stowarzyszenia doprowadzili do ogłoszenia pierwszej osmańskiej konstytucji i wprowadzenia systemu parlamentarnego. Por. N. Berkes, *Türkiye’de Çağdaşlaşma*, İstanbul 2002; E.-P. Engelhardt, *Tanzimat ve Türkiye*, İstanbul 1999; E. Ziya, *Osmanlı Tarihi*, C. V, Ankara 1999.

<sup>4</sup> Midhat Pasza (1822–1884) – administrator i polityk osmański. Więcej o konstytucji i działalności Midhata zob. też: T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878–1923*, Warszawa 1980, s. 38–39, por. też m.in.: G. Kryszewski, *Konstytucja Osmańska z 1876 roku*, w: *Konstytucja. Ustrój Polityczny. System Organów Państwowych*, red. S. Bożyk, A. Jamróz, Białystok 2010, s. 267–286.

<sup>5</sup> Ö. Emiroğlu, *Tradycja i nowoczesność w literaturze tureckiej, lata 1718–1895*, Warszawa 2011, s. 349.

Koniec lat 70. i całe lata 80. XIX w. to okres panowania sułtana Abdülhamita II, znany pod nazwą epoki zülüm – ucisku i propagowania m.in. idei panislamizmu, czyli przywrócenia w państwach muzułmańskich dawnego ortodoksyjnego islamu, epoki zwanej też neoislamską. Za jej twórcę uchodzi filozof i pisarz działający w wielu regionach świata muzułmańskiego Dżamal ad-Din al-Afghani. W swoim bogatym życiu dość długo przebywał też w Paryżu. Współpracował tam z Egipcjaninem Muhammadem Abduhem. Wydawali znane w świecie islamu czasopismo „Al-Urwa al-Wuska” („Ścisła Wiąz”). Al-Afghani występował przeciw imperializmowi europejskiemu, głównie angielskiemu. Władze osmańskie w zasadzie poparły jego panislamską i modernistyczną zarazem ideę, ale jednocześnie nie darzono go pełnym zaufaniem. Młodzi inteligenci, oficerowie tureccy i arabscy uważali go za przeszkodę do modernizacji imperium w duchu europejskim. W swoich artykułach wzywał do odnowy świata islamu. Z jednej strony miano dostosować prawo muzułmańskie do współczesnych zadań, przejąć zdobycze europejskiej nauki, techniki i organizacji. Z drugiej zaś uznawano wyższość islamu w stosunku do cywilizacji europejskiej. W sprawach państwowych Al-Afghani podkreślał jedność społeczeństw wiernych islamowi. Miały one stanowić jeden twór państwowy. Ponieważ jego zwierzchnikiem w sposób naturalny miał być sułtan-kalif, więc idea reformizmu muzułmańskiego (panislamskiego) w zasadzie odpowiadała władzom Imperium Osmańskiego<sup>6</sup>. Jednak procesy wewnątrz wykształconych warstw muzułmańskich powodowały erozję tej ideologii. Imperium potrzebowało bardzo szybkich i radykalnych reform europeizujących, a konstytucja była zawieszona.

Rozczarowanie i niezadowolenie światłych obywateli Imperium Osmańskiego zrodziło nastroje mistyczne i dekadencjne. Kryzys lat 1877–1878 (nowe powstania na Bałkanach i wojna rosyjsko-turecka) wstrząsnął podstawami państwa. W dziedzinie spraw wewnętrznych niepowodzenia Osmanów przyczyniły się do bankructwa liberalnych koncepcji młodoosmanów, co ułatwiło Abdülhamitowi II rozprawę ze wszystkimi reformami konstytucyjnymi i wprowadzenie absolutyzmu. Za jego czasów panislamizm stał się oficjalną doktryną, którą sułtan posługiwał się w polityce wewnętrznej i zagranicznej.

Rozwój świadomości narodowej, zarówno w kręgach tureckich, jak i nietureckich, dokonujący się na bazie przemian społeczno-gospodar-

---

<sup>6</sup> Abd Ar-Razik określił myśliciela jako prekursora wolności. Jeśli chodzi o myśl społeczno-polityczną islamu, to Al-Afghani głosił, że islam w swej istocie popiera wolność i demokrację, dając narodowi prawo partycypacji w administracji państwa i kontroli rządu. <https://swiatislamu.wordpress.com/2014/11/15/dzamal-ad-din-al-afghani/>.

czych, spotęgowany był równocześnie przez prądy przenikające z politycznie rozwiniętych krajów Europy.

W 1889 r. w Stambule powstało tajne koło Jedność Osmańska (*İttihad-ı Osmani Cemiyeti lub İnkılab-ı Osmani*)<sup>7</sup>, które potem zmieniło nazwę na Stowarzyszenie Jedność i Postęp (*İttihat ve Terraki Cemiyeti*)<sup>8</sup>. W kręgach inteligencji, w kraju i za granicą, zaczęto tworzyć wiele ugrupowań nawiązujących do wspomnianego Yeni Osmanlılar Cemiyeti<sup>9</sup>. Jednym z nich był ruch Jön Türkler (młodoturcy)<sup>10</sup>, który zamierzał obalić „tyranię i przywrócić konstytucję 1876 r”. Jego organem prasowym było czasopismo „Meşveret” (Rada).

Mimo represji ruch młodoturecki stopniowo rozszerzał się. Decydujące dla przyszłości politycznej Imperium Osmańskiego okazało się m.in. założenie w 1906 r., najpierw w Damaszku, potem w Bejrucie, Jaffie i Jerozolimie, a następnie w Salonikach, tajnej organizacji Ojczyzna i Wolność (*Vatan ve Hürriyet*) i połączenia się w 1907 r. z działającym też w Salonikach oddziałem komitetu paryskiego pod nazwą Jedność i Postęp (*İttihat ve Terakki Cemiyeti*). Właśnie w Paryżu opracowano program walki z dyktaturą drogą powstania, a centrum ruchu przeniesiono z Francji do Salonik i we wrześniu 1908 r. zorganizowano tajny kongres, na którym ustalono program ruchu, m.in., że „jako bazę konstytucji przyjmuje się uznanie przewagi narodu”<sup>11</sup>. W programie z 1908 r. Komitetu Jedności i Postępu znalazły się też punkty mówiące o uwłaszczeniu chłopów, zniesieniu podatku – aszaru (*öşür vergisi*), wprowadzeniu ustawodawstwa pracy itp.

Wybuch rewolucji młodotureckiej 1908 r. odbił się szerokim echem na świecie, szczególnie fakt wystąpienia i wystosowania przez Komitet Jedności i Postępu memoriału do sułtana domagającego się przywróce-

---

<sup>7</sup> Założono też m.in. Tıbbiye-i Şahane. B. Emil, *Jön Türklere Dair Vesikala I Edebiyatçı Jön Türklerin Mektupları*, Istanbul 1982, s. 10.

<sup>8</sup> İttihat ve Terraki Cemiyeti. Organ prasowy: wydawane w Paryżu przez Ahmeda Rizę od 1895 r. czasopismo „Meşveret”, które ukazywało się w języku tureckim i francuskim. Podkreślano w nim, że konstytucja jest drogą do postępu, jednak krytyka osmańskiego systemu politycznego była powodem zamknięcia go przez władze francuskie; o prasie w okresie İttihat ve Terraki szeroko: A. Gevgilili, *Türkiye’de Yenileşme Düşüncesi, Sivil Toplum, Basın ve Atatürk*, Istanbul 1990.

<sup>9</sup> Yeni Osmanlılar Cemiyeti wycofało się z życia politycznego i literackiego w latach 1887–1888. B. Emil, op.cit., s. 5.

<sup>10</sup> Organizacja emigracyjnych przeciwników Abdülhamita II nazywała się İttihat ve Terakki Cemiyeti (Komitet Jedności i Postępu). Przyłgnęła do nich jednak nazwa od ich francuskojęzycznego czasopisma „La Jeune Turquie” (Młoda Turcja) i nazwano ich młodoturkami. B. Emil, *Jön Türklere Dair Vesikalar i Edebiyatçı Jön Türklerin Mektupları*, Istanbul 1982, s. 5–10.

<sup>11</sup> A. Sarrou, *La Jeune Turquie et la révolution*, Paris 1912, s. 40.

nia konstytucji. Wobec sprzeciwu władcy sam Komitet na wiecu 23 lipca 1908 r. w Monastyrze ogłosił ją ponownie. Z kolei „24 lipca 1908 r. Abdulhamit II oświadczył, że przywraca do życia konstytucję. Postąpił rozsądnie. Jeśli spisek był tak dobrze zorganizowany, że nie potrafili go wykryć ludzie władz, jeśli nie mógł liczyć na pełną lojalność wojsk – nie pozostawało mu nic innego jak ustępstwo. Ale ustępstwo władcy, który przez trzy dekady nie wahał się użyć przemocy i podstępów, aby zachować pełnię władzy, zostało uznane za wyraz jego słabości. Nikt nie wierzył w jego dobrą wolę, toteż drugi parlament osmański w 1909 r. uchwalił jego detronizację”<sup>12</sup>.

### **Młodoturcy. Okres II monarchii konstytucyjnej**

Wobec nowych okoliczności datę 24 lipca 1908 r. uważa się za rozpoczęcie w Imperium Osmańskim okresu II monarchii konstytucyjnej. 2 grudnia 1908 r. zebrał się parlament Meclis-i Mebusan’ı i młodoturcy mieli w nim przeważającą liczbę mandatów (150/239). Zdawało się, że nadeszła nowa era, ale rzeczywistość porewolucyjna okazała się już mniej zadowalająca. Nowa sytuacja wymusiła na młodoturkach zorganizowanie w Macedonii tzw. Armii Czynu (*Hareket Ordusu*), która ruszyła na Sztambuł i 24 kwietnia 1909 r. wkroczyła do stolicy, a 27 kwietnia 1909 r. obie izby parlamentu ogłosiły detronizację Abdülhamita II (podejrzany o organizację kontrrewolucyjnego przewrotu został internowany w Salonikach). Sułtanem został Mehmet Reşad V (1909–1918).

Żadne istotne reformy nie zostały przeprowadzone. Drugi, już jawny zjazd wspomnianej organizacji odbył się 13 listopada 1909 r. również w Salonikach, na którym przyjęto program działania. Zaproponowano wprowadzenie szeregu poprawek do konstytucji, ograniczających bardziej niż dotychczas władzę sułtana na rzecz parlamentu. Według politologów, ten program polityczny daleki był od demokratycznego ideału partii politycznej, a chodziło jedynie o „utrzymanie parlamentarnego i demokratycznego sztafażu”<sup>13</sup>.

Programem nowego reżimu stał się m.in. osmanizm, którego ideał było zjednoczenie wszystkich ludów zamieszkujących Imperium Osmańskie oraz zapewnienie im równych praw i obowiązków. Wkrótce okazało się, że propagowany osmanizm nie był, jak powszechnie głoszone, programem popieranym przez wszystkich obywateli. Narodowości nietureckie dążyły bowiem bądź do zabezpieczonej prawem równości, bądź do wyemancypowania się.

---

<sup>12</sup> Por. A. Porada, *Revolucja Młodych Turków*, „Polityka”, 18.03.2010.

<sup>13</sup> T. Wituch, *op.cit.*, s. 162.

Komitet Jedności i Postępu na dobre przejął władzę. Drugi okres tureckich rządów konstytucyjnych trwał dłużej niż pierwszy (1908–1918). W polityce zagranicznej nastąpiło zbliżenie do Niemiec<sup>14</sup>. Wiele czynników przyczyniło się do ukształtowania germanofilskiej polityki, m.in. stosunek Europy Zachodniej do Turcji.

Na krótko w 1912 r. doszła do władzy opozycyjna partia wobec rządu, a wroga wobec Jedności i Postępu: Wolność i Zgoda (*Hürriyet ve Itilaf Fırkası*). Utworzyła ją grupa posłów hołdująca tradycji rozbitej w kwietniu 1909 r. opozycyjnej partii liberalnej i była przez jej przywódców inspirowana Abdülhamitem (m.in. Damat Ferit Pasza, Ismail Hakki, dr Davagarian). Jak pisze Tomasz Wituch, program partii z grudnia 1911 r. nawiązywał do postulatów liberalnych wspomnianej powyżej, a nieistniejącej już organizacji partyjnej, postulując m.in. „decentralizację władzy, poszanowanie wolnej i indywidualnej inicjatywy każdego poddanego osmańskiego zarówno w sferze politycznej, jak i gospodarczej oraz ścisłego przestrzegania wszystkich swobód konstytucyjnych”<sup>15</sup>. Była przeciwna centralistycznym i nacjonalistycznym tendencjom popularnym w ruchu młodotureckim.

Z niepowodzeń rządu Kamila Paszy i liberałów skorzystali znów młodoturcy, którzy 23 stycznia 1913 r. przeprowadzili zamach stanu. Powrócili do władzy<sup>16</sup> i nastąpiły rządy triumwiratu młodotureckiego, które od początku 1913 r. przemieniły się w dyktaturę. Ministrem wojny i szefem sztabu generalnego został Enver Pasza (1881–1922), ministrem spraw wewnętrznych i przewodniczącym Komitetu Jedności i Postępu Talaat Pasza (1874–1921), a ministrem marynarki Cemal Pasza (1872–1922). Wprowadzono kilka ustaw<sup>17</sup>, umocniono rolę prasy.

<sup>14</sup> A.B. Kuran, *Osmanlı İmparatorluğunda İnkılâp Hareketleri ve Milli Mücadele*, İstanbul 1959; E.J. Zürcher, *Turkey, A Modern History*, London 1993 [pol. wyd. *Turcja: od sultanatu do współczesności*, tłum. A. Gąsior-Niemiec, Kraków 2013]; I. Gencer, S. Özel, *Türk İnkılâp Tarihi*, İstanbul 1994, s. 58–68.

<sup>15</sup> T. Wituch *Tureckie Przemiany. Dzieje Turcji 1878–1923*, Warszawa 1980, s. 183.

<sup>16</sup> Szeroko o ruchu młodotureckim, wojnie włosko-tureckiej i sytuacji politycznej piszą także m.in.: F.A. Tansel, *Mizancı Mehmet Murad bey*, Tarih Dergisi c. II. nr. 3–4, s. 67–88, İstanbul; B. Emil, *Mizancı Murat Bey – Hayatı ve Eserleri*, İstanbul 1979; Ş. Mardin, *Ön Türklerin Siyasi Fikirleri (1895–1909)*, Ankara 1964; F. Ahmed, *İttihad ve Terraki 1908–1914*, İstanbul 1971; J.A. Petrosyan, *Sovyet Gözüle Jöntürkler*, Ankara 1974.

<sup>17</sup> M.in. o popieraniu rodzimego przemysłu i o włączeniu dóbr państwowych i fundacji religijnych do ogólnego obrotu towarowego. W dziedzinie oświaty rząd też miał pewne osiągnięcia, gdyż 23 IX 1913 r. uchwalono nową ustawę o szkolnictwie, wprowadzając podstawową szkołę bezpłatną i obowiązkową. Uniwersytet rozszerzono o nowe wydziały. Zorganizowano też liczne szkoły specjalne. Ożywiło się życie kulturalne i naukowe. A.S. Le-

Gdy prysły marzenia o osmanizmie, o patriotyzmie mającym łączyć w jednym państwie Turków i Ormian, Greków i Kurdów, Arabów i Żydów wokół nowego, liberalnego tronu, gdy wzrosło rozgoryczenie w stosunku do sąsiadów, do mniejszości, nastąpił wzrost nacjonalizmu rdzennie tureckiego<sup>18</sup>. Odpowiedzią na nowości było powstanie trzech podstawowych doktryn społecznych i państwowych zarazem. Jedną z nich była ideologia panturkizmu. Powstała jako odbicie nauk etnograficznych. Dotąd bowiem elita ziem etnicznie tureckich nie widziała powodu, by uwypuklać swoją odrębność językową czy etniczną. Turków z Anatolii uważano wręcz za prowincjuszy. Teraz europejska nauka zwróciła uwagę na istnienie wielkiej wspólnoty językowej ludów tureckich<sup>19</sup>. W każdym razie dzięki wprowadzeniu w imperium europejskiej, a nie jedynie muzułmańskiej szkoły zaczęły szerzyć się idee narodu tureckiego jako odrębnego etosu. W czasie rewolucji młodoturków dość jednoznacznie zaczęto uznawać, że ten odrębny naród turecki ma prawo rządzić całym imperium. Co więcej, panturkizm zakładał również postulat zjednoczenia wszystkich ludów tureckich w jednym państwie. Wskazywało to na chęć ekspansji ku Azji Środkowej<sup>20</sup>. Idea panturkizmu nie umacniała jednak imperium, bo przecież znaczna część poddanych była Arabami. Jak było do przewidzenia, ferment intelektualny zrodził wśród nich nacjonalizm. Proponowana np. jedność języka (osmańskiego) oznaczała przynależność do narodu. Zatem w ramach muzułmańskiej wspólnoty w Imperium Osmańskim powstały dwa nacjonalizmy – panarabski i panturecki. Jak już wspomniano, nastąpiło jednocześnie zbliżenie do Niemiec<sup>21</sup> z nadzieją na pomoc w zakresie polityki, gospodarki i wojskowości.

Na początku I wojny światowej Turcy trzymali się z dala od działań wojennych. Chciano zachować neutralność, jednak ówczesna sytuacja na to nie pozwoliła. Wojna nie przyniosła Imperium Osmańskiemu sukcesów, a działaczom młodoturckim spełnienia ambitnych planów pantur-

---

vend, *Türk Dilinde Gelişme, ve Sadelesme Evreleri*, Ankara 1972, s. 300–370; o rozwoju prasy w Imperium Osmańskim: E. Doğan, *Edebiyatımızda Dergiler*, Istanbul 1997.

<sup>18</sup> Program nacjonalizmu tureckiego, dążącego do zjednoczenia pokrewnych Turkom plemion na całym świecie.

<sup>19</sup> Jako ciekawostkę można dodać, że sporą zasługę miał tu Polak Konstanty Borzecki, który – jak wielu Polaków – brał udział w powstaniu na Węgrzech w latach 1848–1849. Po jego klęsce uciekł do Turcji i przyjął islam. Napisał pierwszy traktat o pochodzeniu i wielkości etnosu tureckiego, przeznaczony dla tureckiej elity.

<sup>20</sup> Idea polityczna, naukowa propagująca wolność jednoczenia się ludów tureckich; inaczej też: *Türkçülük* – turkizm, panturkizm.

<sup>21</sup> A.B. Kuran, *Osmanlı İmparatorluğunda İnkılâp Hareketleri ve Milli Mücadele*, Istanbul 1959; E.J. Zürcher, op.cit.; I. Gencer, S. Özel, *Türk İnkılâp Tarihi*, Istanbul 1994, s. 58–68.

kistycznych, których poparcie obiecywali Niemcy. Działania wojenne prowadzone były m.in. w Dardanelach, na froncie sueskim i mezopotamskim, froncie kaukaskim, Galicji, i wszędzie żołnierze osmańscy wykazywali się walecznością<sup>22</sup>. Niestety, Imperium wyszło z wojny przegrane (rozejm w Mudros 1918<sup>23</sup> i traktat w Sévres 1920<sup>24</sup>). Sułtanem został Mehmet VI Vahideddin (1918–1922). Paszowie: Enver, Talat, Cemal znaleźli się za granicą.

Ta klęska umożliwiła mocarstwom zachodnim realizację ich wcześniejszych planów dotyczących rozbioru imperium. Turcja płaciła teraz gorzki rachunek za germanofilską politykę triumwiratu. Wojska ententy wkroczyły do Stambułu 13 XI 1918 r., cieśniny znalazły się pod ich kontrolą. Stambuł miał stać się bazą do działań interwencyjnych skierowanych przeciw Rosji Radzieckiej. Mocarstwa jednak różniły się w sprawie postępowania wobec rządu i ludności Turcji i rywalizowały między sobą. Poza nimi także inne państwa aspirowały do ziem należących dotychczas do Imperium Osmańskiego: Grecy wylądowali 15 maja 1919 r. w Izmirze<sup>25</sup>, Włosi zajęli południową część Anatolii<sup>26</sup>.

Opór narodu tureckiego odegrał w tym momencie historycznym ważną rolę. Wystąpił on przeciw dyktatowi i okupacji obcych wojsk, rozpoczął walkę najpierw partyzancką, potem stworzył regularną armię. To lud turecki podjął walkę o niepodległość, a nie uległy wobec aliantów rząd sułtański w Konstantynopolu. Kluczowe daty tego okresu to 30 października 1918 r. – rozejm z aliantami w Mudros, który przewidywał m.in. okupację cieśnin i znacznej części kraju uważanej za ważną strategicznie, 19 maja 1919 r. – początek „rewolucji tureckiej”, rozpoczęcie wojny turecko-greckiej w Anatolii, 20 sierpnia 1920 r. – traktat w Sevrés pod Paryżem dokonujący rozbioru Imperium Osmańskiego i 1922 r. – zawieszenie broni w Mudanya. Wreszcie Konferencja w Lozannie (1922–1923).

## **Nowa Turcja**

Dzięki traktatowi pokojowemu w Lozannie 24 lipca 1923 r. powstała nowa Turcja, w granicach etnicznych. Republikę proklamowano 29 października 1923 r. Nowy rząd rozpoczął wprowadzanie reform polityczno-

---

<sup>22</sup> A. Czubiński, *Historia powszechna XX wieku*, Poznań 2006, s. 88–90.

<sup>23</sup> E.J. Zürcher, op.cit.

<sup>24</sup> Ibidem.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> Szerzej o historii tego okresu por.: J. Reychman, *Historia Turcji*, Wrocław 1973; B. Lewis, *Narodziny nowoczesnej Turcji*, Warszawa 1972; D. Kołodziejczyk, *Turcja*, Warszawa 2005.



-społecznych. 3 marca 1924 r. Wielkie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło likwidację kalifatu i całkowite oddzielenie religii od państwa. Nową konstytucję przyjęto 24 kwietnia 1924 r. (z poprawkami 9 kwietnia 1928 r.) i ustalono całkowitą świeckość państwa tureckiego. Zamknięte zostały szkoły religijne i zniesiono sądy oparte na prawie islamu (1924). Rozwiązano bractwa religijne i skonfiskowano ich majątki (1925). Przyjęto nowe kodeksy prawne: cywilny (m.in. znoszący poligamię), karny i handlowy, oparte na kodeksach zachodnich (1925–1926). Przyznano kobietom czynne i bierne prawo wyborcze (1934). Wprowadzono alfabet łaciński zamiast arabskiego (1928). Zniesiono tytuły i wprowadzono nazwiska (1934) oraz wprowadzono wiele innych reform. Ustrój polityczny Turcji, mimo systemu parlamentarnego i zapewnień o wprowadzaniu demokracji wzorowanej na Europie, był dyktaturą pierwszego jej prezydenta Mustafy Kemala i utworzonej w 1922 r. Republikańskiej Partii Ludowej (*Cumhuriyet Halk Fırkası*), a próby zorganizowania partii opozycyjnych kończyły się fiaskiem (jak np. Serbest Fırka). W 1937 r. parlament zaakceptował ideologię kemalizmu (*Atatürkçülük*, kemalizm), czyli sześć zasad (dosł. sześć strzał – *Altı Ok*) politycznych nowego państwa: republikanizm (kemalizm był przeciwko podziałowi klasowemu i wiążącymi się z nim przywilejami; równość i demokratyzacja były hasłami na miarę epoki; rządy pochodzą od ludu i dlatego mają wyrażać wolę ludu), nacjonalizm (formułowany przez Atatürka nie miał charakteru faszystowskiego, zakładał powszechny dostęp każdego obywatela Turcji do dóbr intelektualnych i kulturowych, miał jednoczyć naród i umacniać tożsamość; wszyscy obywatele są równi, bez względu na wyznawaną religię czy pochodzenie etniczne), rewolucjonizm (zakładał unowocześnienie struktur państwa, przedkładał formę funkcjonalną nad tradycyjną, nieustająca rewolucja, otwarcie na rozwój i nowe ideologie), laicyzm (definiowany jako wyłączenie religii z organów politycznych państwa), etatyzm (interwencja państwa w gospodarce)<sup>27</sup>.

---

<sup>27</sup> Inaczej *Atatürkçü Düşünce*. Kemalizm to zbiór sześciu zasad, którymi kierował się w swej polityce Kemal Pasza. Program ten został przyjęty przez rządzącą Republikańską Partię Ludową w 1931 r., a w 1937 r. zasady te włączono do tureckiej konstytucji. W imię ich obrony doszło do czterech interwencji wojskowych w Turcji: w 1960, 1971, 1980 i 1997 r. Sama ideologia odnosi się nie tylko do przeszłej i teraźniejszej polityki Turcji, lecz także określa ład społeczny i zasady życiowe, którymi powinni się kierować każdy turecki obywatel. Kemalizm głosi równość każdego obywatela. Kształtuje tożsamość narodową i nakazuje wzajemną samopomoc. Tureccy politycy muszą kierować się kemalizmem powszechnie rozumianym jako dobro narodu i obywateli, zarzut działania niezgodnego z duchem kemalizmu jest poważnym oskarżeniem, a jego udowodnienie politykowi jest równoznaczne z wydaleniem ze struktur rządowych. Kemalizm jest przeciwko podziałowi klasowemu i wiążącymi się z nim przywilejami. Rządy pochodzą od ludu i dlatego mają wyrażać jego wolę. Por. m.in. *Ataturk's Way*. Articles contributed by prof. dr T. Fezyioğlu,

## W stronę rządów demokratycznych

Po śmierci Mustafy Kemala Atatürka w 1938 r., kiedy prezydentem został İsmet İnönü (1884–1973), bezpośrednio po II wojnie światowej nastąpiła pewna liberalizacja życia politycznego. Powstały partie opozycyjne do Republikańskiej Partii Ludowej, zerwano więc z systemem monopartyjnym (powstanie Partii Demokratycznej i in.), oraz uchwalono ograniczoną reformę rolną. W wyborach 1950 r. większość uzyskała wspomniana Partia Demokratyczna (*Demokrat Parti* – DP) kosztem Republikańskiej Partii Ludowej (CHP). Na czele rządu i państwa stanęli jako premier Adnan Menderes (1899–1961) i prezydent Celal Bayar (1882–1986). Nowy rząd prowadził bardziej liberalną politykę gospodarczą, popierając kapitał prywatny krajowy i zagraniczny, w polityce wewnętrznej kontynuował represje wobec działalności postępowej, przyzwalał na działalność grup muzułmańskich. Jednak z roku na rok partia traciła poparcie w społeczeństwie z powodu szerzącej się korupcji, polityki represji wobec opozycji, ciężkiej sytuacji gospodarczej i ograniczenia demokracji. Doprowadziło to 27 maja 1960 r. do zamachu stanu. Pod hasłem przywrócenia zasad kemalizmu obalono rządy Partii Demokratycznej, a jej działalność została zabroniona.

Utworzono Komitet Jedności Narodowej z gen. Cemalem Gürselem, który jako przywódca przewrotu stanął na czele rządu i państwa. W rezultacie wyborów rządu wojskowych w 1961 r. przejęła koalicja Republikańskiej Partii Ludowej i nowo powstałej Partii Sprawiedliwości (*Adalet Partisi* – AP). Nowy reżim zadeklarował wierność dotychczasowemu soюзom i ściślejszą współpracę z ZSRR, ogłosił nową konstytucję. Pogarszająca się sytuacja gospodarcza nie sprzyjała stabilizacji politycznej, a demokracja pozostawała jedynie pustym hasłem. W 1965 r. premier İnönü ustąpił. Utworzono rząd popierany przez Partię Sprawiedliwości (AP) z Alim S.H. Ürgülümem na czele. W tym samym roku, po zwycięstwie AP w wyborach, premierem został wówczas mało znany w kręgach politycznych Süleyman Demirel (1924–2015). Na scenie politycznej rozpoczęła też swą działalność m.in. utworzona 9 lutego 1969 r. Partia Ruchu Narodowego (*Milliyetçi Hareket Partisi* – MHP) Alpaslana Tükeşa, której poprzedniczką była Republikańska Narodowa Partia Chłopska (*Cumhuriyetçi Köylü Millet Partisi*), z niezwykle zdecydowanym programem narodowym, którego następstwem w kolejnych latach (do 1980 r.) były trudne dla niektórych do zaakceptowania poglądy, dalekie od demokratycznych.

---

prof. dr M. Aysan, prof. dr H. Eroğlu, prof. dr M. Gölübol, Ankara 1992; A. Reisman, *Turkey's Modernization*, Washington 2003. Zgodnie z duchem kemalizmu każda przedsiębiorczość, działalność gospodarcza miała być prowadzona nie tylko w celu wzbogacenia podmiotu, lecz także ze względu na wartości społeczne.

Lata 70. XX w. minęły w chaosie politycznym, łamaniu praw obywatelskich (wydarzenia 1971 r.) i standardów demokratycznych. Przyczyniła się do tego m.in. działalność wspomnianej, nacjonalistycznej, ale również umiarkowanej proislamskiej MHP. Zdobywała ona popularność na odwoływanie się do tureckiego patriotyzmu i eksponowała jeszcze wyraźniej od innych partii symbolikę narodową (szary wilk na tle półksiężyca, a także trzy półksiężyce). Nie odrzucano bowiem islamu, a wręcz wykorzystywano go do mobilizacji mas. Zdecydowanie większą uwagę poświęcano idei panturkizmu, marząc o budowie unii ludów tureckich. Miało to zagwarantować Turcji mocarstwową pozycję.

Odnosić należy też utworzenie 26 stycznia 1970 r. Partii Ładu Narodowego (*Millî Nizam Partisi* – MNP) jako nowej siły politycznej o nastawieniu islamskim (*İslamcı akım*) z prof. Necmettinem Erbakanem (1926–2011) na czele, co w latach następnych miało niemałe znaczenie na scenie politycznej. 5 marca 1971 r. partia ta, oskarżona o działalność na szkodę laicyzmu (*laikliğe aykırı çalışmalar yürüttüğü*), wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego 20 maja 1971 r. została zdelegalizowana. Z uzasadnienia wynikało, że występowała przeciw ochronie zasad rewolucji Atatürka i laickości państwa (*laik devlet niteliğinin ve Atatürk devrimciliğinin korunması prensiplerine aykırı olduğı*). Po krótkim pobycie za granicą, nie rezygnując z działalności politycznej i swych poglądów, Erbakan wrócił do kraju i 11 października 1972 r. utworzył Partię Ocalenia Narodowego (*Millî Selamet Partisi* – MSP), o profilu proislamskim, kontynuatorkę MNP, propagującą powrót do kanonów cywilizacji muzułmańskiej. W latach 1978–1980 akty terroru politycznego stały się nieodłącznym elementem życia społeczno-politycznego, po raz pierwszy doszło do poważnych konfliktów społecznych na linii podziału religijnego między sunnitami a ugrupowaniem alewitów, bliższym doktrynalnie szyickiemu odłamowi islamu. Podziały etniczne doprowadziły do walk między Kurdami a Turkami. Starcia prawicy z lewicą zaostrzały się. Mniejszościowy rząd B. Ecevita wprowadził stan wojenny i godzinę policyjną w 13 prowincjach Turcji. Władza wykonawcza nie była w stanie zapanować nad wzrastającą w kraju anarchią.

Z nastaniem lat 80. XX w. kolejny zamach stanu (12 września 1980 r.) wstrząsnął posadami państwa i doprowadził do zdelegalizowania wszystkich partii politycznych, organizacji związkowych, stowarzyszeń itp., a na trzy lata, do 1983 r., wojsko przejęło władzę. To Rada Bezpieczeństwa Narodowego (*Millî Güvenlik Konseyi* – MGK) wzięła odpowiedzialność za sytuację w kraju. We wrześniu 1981 r. rozpoczęła działalność Rada Konsultacyjna (*Danışma Meclisi*), złożona ze 160 członków mianowanych przez MGK, której m.in. powierzono prace nad nową konstytucją i ustawą o partiach. Mniej

więcej po roku (20 października 1982 r.) ogłosiła ona tzw. Akta Przejściowe (*Geçici Maddeler*), w których zakazano na 10 lat działalności politycznej osobom, które 1 stycznia 1980 r. zasiadały we władzach partii. Również na 5 lat zakazano działalności ówczesnym posłom i senatorom. Jednocześnie zapowiedziano ogłoszenie nowej ustawy o partiach politycznych, co dawało nadzieję na ożywienie życia politycznego. Wprowadzono nową konstytucję (1982) i zapanował „nowy ład”<sup>28</sup>. Wspomnianą ustawę opublikowano 22 kwietnia 1983 r. W imię „demokracji” pozwolono na tworzenie nowych partii lub odtworzenie ich, często w poprzedniej postaci, i można przyjąć, że dzisiejszy układ sceny politycznej Turcji zaczął się tworzyć właśnie 20 lat temu. Z powstałych partii na czoło wybiła się Partia Ojczyzniana (*Anavatan Partisi* – AP) z Turgutem Özałem (1924–1993). Drugą była Partia Słusznej Drogi (*Dogru Yol Partisi* – DYP, 1983) z Süleymanem Demirelem (od 24 września 1987 do 16 maja 1993 r.), następną Narodowościowa Partia Pracy (*Milliyetçi Çalışma Partisi* – MÇP) czy powstała w 1985 r. z połączenia Partii Ludowej (*Halkçı Parti*) i Partii Socjaldemokratycznej (*Sosyal Demokrasi Partisi*) – dążąca do przejęcia elektoratu CHP – Socjaldemokratyczna Partia Populistyczna (*Sosyal Demokrat Halkçı Parti* – SHP) z Erdalem İnönü. Partia Dobrobytu (*Refah Partisi*) o charakterze konserwatywno-prawicowym powstała również w 1983 r. i łączyła politykę z treściami religijnymi. W wyborach w 1987 r., pod przywództwem N. Erbakana, nie udało się jej przekroczyć progu wyborczego, zatem nie uzyskała reprezentacji w parlamencie. Mnogość partii i propozycji programowych tworzyła konkretny obraz życia politycznego.

Przyznać należy, że dzięki Partii Ojczyznianej i T. Özalowi wzrosło wówczas zainteresowanie reformami, które miały otworzyć Turcję na świat pod względem politycznymi i przede wszystkim ekonomicznym. Jego Partia Ojczyzniana, określana jako centroprawicowa, była zwolenniczką reform prorynkowych. Po zdecydowanej wygranej w wyborach w 1984 r. utrzymała się przy władzy do lat 90.

„W latach 80. zainicjowano proces rozwoju tureckiej gospodarki, liberalizacji systemu finansowego oraz kontroli finansów państwa. Te reformy były związane właśnie z osobą Turguta Özala, najpierw wicepremiera, potem premiera i wreszcie prezydenta. Walczył on na dwóch frontach: o reformy gospodarki i o demokratyzację polityki. Na froncie politycznym wojsko wycofało się do koszar, a na gospodarczym osiągnięto w latach 80.

<sup>28</sup> Szeroko omawia temat m.in. D. Chmielowska, *Rola armii w Republice Turcji*, „Europejski Przegląd Prawa i Stosunków Międzynarodowych”, nr 4(19)/październik–grudzień 2011, s. 114–127. Także K. Łoś, *Partie polityczne we współczesnej Republice Tureckiej*, <http://www.psz.pl/124-polityka/kamila-los-partie-polityczne-we-wspolczesnej-republice-tureckiej>.

znaczący postęp. Dzięki liberalizacji zewnętrznej nastąpił bardzo szybki wzrost eksportu. Usunięcie państwowej kontroli stóp procentowych umożliwiło ich podnoszenie, gdy rosła inflacja, co z kolei zapobiegało ucieczce od oszczędzania w walucie krajowej. Jednocześnie państwo, zadłużając się w bankach, musiało płacić wysokie rynkowe oprocentowanie. Nie usunięto jednak charakterystycznego dla etatyzmu dużego udziału sektora publicznego w gospodarce i związanej z tym słabości finansów państwa. W efekcie utrzymała się wysoka inflacja – w latach 1980–1987 wynosiła ona ok. 40% rocznie<sup>29</sup>. Özal wprowadził kraj do Wspólnot Europejskich (1987), co pozwoliło na rozszerzenie współpracy politycznej i gospodarczej oraz próby zbliżenia społeczeństwa do standardów demokratycznych.

Kemalizm stracił trochę ze swego impetu w roku 1946 i ponownie podczas prezydentury Turguta Özala. Polityczne interwencje wojska powszechnie uznawane były za epizodyczne przejawy aktywności awangardy kemalistowskiej w odpowiedzi na ruchy kontrrewolucyjne. Kemaliści chcieli, by interwencje te symbolicznie i bardzo wyraźnie oddzielały dwie ideologie panujące w społeczeństwie, by w ten sposób wskazać na absolutną konieczność podtrzymania zmian społecznych zapoczątkowanych przez szybką industrializację i urbanizację kraju. Jedną z tych metaforycznych barier wzniesionych przez kemalistów miała otaczać ideę tożsamości narodowej. Elity rewolucyjne musiały aktywnie zwalczać wszelkie ruchy polityczne, które przeciwstawiły nowo sformułowanej tureckości inne koncepcje (np. problem ze społecznością kurdyjską). Kolejnym murem był sekularyzm. Dzięki niemu osłabiane były wszelkie ruchy religijne opozycyjne w stosunku do tej formy islamu, której po drodze było z nowym państwem. Wpływy kemalistów nie były jednak dla nich wystarczające i dodatkowo istniało jeszcze pewne napięcie między nimi a głównymi ugrupowaniami związanymi z ortodoksyjnym islamem lub nacjonalizmem kurdyjskim. Problem demokracji stanął pod znakiem zapytania. Po roku 1989, między innymi w wyniku rozpadu Związku Radzieckiego i pojawienia się nowych państw w Azji Środkowej (kulturowo i religijnie zbliżonych do Turcji), zrodziło się wiele dodatkowych kwestii. Pobudzone tym samym tendencje polityki wewnętrznej dotyczące definicji tureckiej tożsamości. Zaczęto powracać do korzeni kulturowych, a zarazem religijnych. Wszystkie te elementy wpływały pośrednio bądź bezpośrednio na kształtowanie się tureckiej sceny politycznej lat 90. XX w. Okres 1991–1999 uważa się za system umiarkowanie wielopartyjny z równowagą między partiami. Poza już wymienionymi scenę polityczną

---

<sup>29</sup> L. Balcerowicz, *Tureckie kazanie?* [http://www.balcerowicz.pl/pliki/artykuly/19\\_tureckie\\_kazanie.pdf](http://www.balcerowicz.pl/pliki/artykuly/19_tureckie_kazanie.pdf).

wypełniały swą działalnością m.in: Partia Demokratycznej Lewicy (*Demokratik Sol Parti* – DSP), utworzona w 1985 r. przez Rağsan Ecevit, żonę byłego działacza Republikańskiej Partii Ludowej Bülenta Ecevita, o profilu określanym często jako centrolewicowy, popierająca członkostwo Turcji w NATO i w Unii Europejskiej (jej przywództwo przejął później sam Bülent Ecevit); Republikańska Partia Ludowa (CHP), wznowiona, jednakże osłabiona przez wewnętrzne rozłamy i konflikty, była i nadal jest przedstawicielem nurtu socjaldemokratycznego; Partia Ruchu Narodowego (MHP), w 1992 r. wznowiona pod nowym przywództwem, o mniej radykalnym charakterze niż wcześniej; prokurdyjska Partia Demokracji Ludowej (*Halkın Demokrasi Partisi* – HADEP) działająca na terenie Turcji w latach 1995–2003.

O wprowadzeniu nowych standardów w polityce zadecydowała też wspomniana powyżej, powołana w 1983 r. Partia Dobrobytu (*Refah Partisi* – RP) – partia polityczna o charakterze muzułmańskim, założona przez adwokata Ali Türkmęna i innych zwolenników byłej MSP. Program jej obejmował przede wszystkim reislamizację społeczeństwa tureckiego i wprowadzenie w kraju m.in prawa muzułmańskiego (*szari'atu*). Po zwycięstwie w wyborach 1995 r. przejęła władzę w czerwcu 1996 r. W okresie jej rządów (od czerwca 1996 r. do czerwca 1997 r.) wiele z założeń programowych znalazło odbicie w oficjalnej polityce. Zaczęto mówić o potrzebie rewizji stosunków z Zachodem, zrodziły się wątpliwości co do sensu przynależności Turcji do Unii Europejskiej (czego skutkiem było zbliżenie do świata islamu). Najprawdopodobniej było to bezpośrednią przyczyną jej zdelegalizowania. Stało się tak w 1998 r. pod zarzutem złamania i przeciwstawienia się zasadzie laickości państwa. Na jej miejsce działacze powołali w 2000 r. kolejne ugrupowanie – Partię Cnoty (*Fazilet Partisi* – FP), zdelegalizowaną w 2001 r. pod analogicznym zarzutem. Następnie w tym samym roku powołano Partię Sprawiedliwości i Rozwoju (*Adalet ve Kalkınma Partisi* – AKP), której liderem został E.T. Erdoğan i to ona w 2002 r. zwyciężyła w wyborach parlamentarnych.

Podkreślić należy, że znaczny dystans w czasie oraz dokonana analiza wydarzeń politycznych pozwoliła kemalistom dostrzec i zrozumieć, że wraz z nadejściem nowego wieku ideologia, której dotychczas hołdowali, ma ograniczone poparcie społeczne.

## **Demokracja spod znaku AKP**

Idea kemalistów wygasła w XXI w., gdyż nie udało się pogodzić jej głównych sprzeczności. Wyrosły one ze zderzenia republikańskiej koncepcji finalnego podziału władzy między społeczeństwo i jednocześnie pozba-

wiania znakomitej większości jakiegokolwiek możliwości usankcjonowanego uczestnictwa w życiu publicznym. Paradoks ten ujrzał światło dzienne razem ze wzrostem wolnego rynku, który sam wyznaczył stopień niezależności od kemalistów. Od lat 90. XX w. do pierwszej dekady XXI stulecia środowiska religijne wykorzystywały wolną przestrzeń i brak kontroli do powiększania swoich stref wpływów, czemu ich oponenci nie mogli się przeciwstawić. Operacje finansowe i działalność komercyjna tych grup na początku obecnego wieku osiągnęły poziom, dzięki któremu stały się niezależne i istotne dla gospodarki, czego kemaliści nie mogli lekceważyć bez ryzyka spowodowania szkód w gospodarce krajowej. Wyniesienie do władzy Partii Sprawiedliwości i Rozwoju sprawiło, że te marginalizowane do tamtej pory środowiska zyskały realny wpływ na turecką gospodarkę i politykę. Wszystko to pomogło państwu wznieść się na wyższy poziom demokratyzacji – na drodze ku demokracji większościowej.

Z przedstawionych wyżej koncepcji wynikać może, że Turcja pod koniec pierwszego dziesięciolecia obecnego wieku pozostała na szarym końcu pod względem właściwego rozumienia zasad reprezentacji większości. Nie ulega żadnej wątpliwości, że wycofanie wojskowych i cywilnych elit z życia politycznego stanowiło zaproszenie dla szerszych grup społecznych do wyrażania swych opinii i przekonań na forum publicznym. Tymczasem obniżenie dwóch pojęć zradikalizowało podziały na „my” i „oni”. Obecnie sposób, w jaki społeczeństwo określa swoje miejsce w państwowości, jest bardziej istotne od tego, jak ta państwowość faktycznie wygląda, również pod względem tożsamości społeczeństwa. Sytuacja wygląda tak, że nie sposób realistycznie zakładać, że droga ku dojrzałej demokracji w Turcji stoi otworem, a przeszkody nie istnieją. Znaczna dominacja AKP na tureckiej scenie politycznej powoli zakorzenia się w świadomości społeczeństwa i odwraca uwagę od faktu, że w państwie brakuje elementów niezbędnych do zbudowania demokracji konsensusu.

Termin „tyrania większości”, dobrze określający sposób postępowania rządzących w polityce wewnętrznej, może okazać się jedyną koncepcyjną amunicją w arsenale tych, którzy nie zgadzają się z nowymi porządkami. Alexis de Tocqueville<sup>30</sup> ostrzegał, że podstawa, na której wyrasta demokracja, czyli większość, paradoksalnie może zniszczyć najważniejsze czynniki tej samej demokracji, którą wspierała samym tylko udziałem w wyborach.

---

<sup>30</sup> Charles Alexis de Tocqueville (1805–1859) – francuski polityk, socjolog, historyk, jeden z klasyków liberalizmu. Owocem jego podróży do Stanów Zjednoczonych w 1831 r. była praca *O demokracji w Ameryce* – analiza funkcjonowania wzorcowej, według niego, demokracji amerykańskiej. Przez demokrację rozumiał nie tyle ustrój polityczny, ile typ społeczny, którego cechą jest egalitaryzm. Nie wierzył jednak w możliwość równości absolutnej.

Dzisiaj dla wielu Turków może to brzmieć dziwnie, ale oparte na konsensusie współczesne demokracje, szczególnie na Zachodzie, poszukują równowagi między tym, co jest dozwolone w strukturach demokratycznych, a tym, czego chce większość. Ogólnie wiadomo, jak ważną rolę odgrywają w tym procesie wpływowe instytucje, takie jak niezależne sądownictwo i wolne media. Nawet w świecie dorosłych demokracji instytucje te inspirowane bywają przez te siły polityczne, które zdobyły aktualnie największą popularność. Można to usprawiedliwiać argumentem, że w przeciwnym wypadku koncepcja sędziów, którzy są mianowani, a nie wybierani, mogłaby ograniczać aktywność wybranych w wyborach liderów, co stanowiłoby oczywisty uszczerbek dla idei reprezentacji politycznej. Jednak żadna z tych instytucji nie może być dławiona. Wolne sądy winny zaręczać, że liderzy, którzy mają za sobą większość, nie będą mogli nadużywać lub niewłaściwie wykorzystywać swojej władzy politycznej. Lekcja, której wszystkie dorosłe demokracje musiały nauczyć się na pamięć, polega na tym, że społeczeństwo i jego suwerenność muszą mieć możliwość kontroli, ale w tym samym czasie samo musi być poddane kontroli przez mechanizmy konstytucyjne. Wracając do Republiki Turcji, „przewrót sądowy” 17 i 25 grudnia 2013 r. był wydarzeniem o tyle niefortunnym, że to przecież sądownictwo powinno ograniczać ewentualne dyktatorskie zapędy legalnie wybranych polityków.

W demokracji konsensusu obydwie instytucje potrzebują siebie nawzajem, chociaż zazwyczaj ciążą w różnych kierunkach. Chodzi o wybory i to, co po wyborach. Rząd musi zostać wyłoniony przez większość wyborców, ale po wyborach ma obowiązek reprezentować wszystkich oraz uwzględniać postulaty mniejszości. Rząd nie może uważać swojego zwycięstwa wyborczego za wystarczające usprawiedliwienie, by tego nie robić. Partia polityczna otrzymuje mandat od większości głosujących, ale w momencie, w którym rozlokuje się na wszystkich fotelach, obejmie wszelkie funkcje państwowe, do których ma prawo, musi zacząć postrzegać rzeczywistość oczami społeczeństwa jako całości i postępować tak, jakby wcale nie zdobyła większości głosów. To dlatego czas wyborów różni się od czasu sprawowania rządów; okresy te mają się wzajemnie uzupełniać. Tymczasem AKP, zamiast dokonać wyraźnego oddzielenia, pomyliła te dwie instancje procesu demokratycznego. Szczególnie po protestach na placu Taksim (28 maja 2013 r.) i wydarzeniach 17 grudnia przywództwo partii rozpoczęło mozolną kampanię spacyfikowania wrogów wewnętrznych i skonsolidowania swojego twardego elektoratu. Uważano, że ważny był ogłoszony we wrześniu 2013 r. „pakiet demokratyczny” (*Demokratikleşme Paketi*) – czyli zbiór reform nakreślony przez rządzącą Partię Sprawiedliwości i Rozwoju. To, co miało być długo wyczekiwaną odpowiedzią Erdoğan



na masowe protesty, ciągnące się od maja 2013 r. w wielu miastach Turcji, okazało się dla wielu głębokim rozczarowaniem. Proponowane w pakiecie zmiany miały zwiększyć m.in. udział Kurdów w życiu politycznym kraju (przewidywało się m.in. zmniejszenie progów wyborczych do parlamentu), zakładały częściową liberalizację zakazu noszenia chust przez muzułmańskie kobiety i pozwalały na nauczanie języka kurdyjskiego w prywatnych szkołach. Zaraz posypały się liczne głosy oburzenia, zwłaszcza ze strony części społeczeństwa i opozycyjnych liderów. Nie szczędzili słów krytyki, mówili wprost o antydemokratycznym charakterze tego „pakietu demokratycznego”, który może wyrządzić w kraju więcej szkód niż przynieść korzyści<sup>31</sup>.

Zatem czyją wolą i na rzecz kogo ustanowiony został „pakiet demokratyczny”? Premier Erdoğan gra zgoła o inną stawkę niż uwiarygodnienie i rehabilitacja swojego wizerunku postępowego reformatora po wydarzeniach z placu Taksim. Zaproponowany „pakiet” miał przede wszystkim załagodzić napiętą sytuację między rządem a Partią Pracujących Kurdystanu (PKK). W związku z impasem w procesie negocjacyjnym (nie udało się wynegocjować uwolnienia z więzienia przywódcy PKK – Abdullaha Öcalana) rząd postanowił załagodzić nie najlepsze nastroje w organizacji uznawanej za terrorystyczną. Premier Erdoğan, obsadzając wówczas siebie w roli przywódcy narodu, próbował uprawiać politykę kontrolowanych reform. Wydaje się jednak, że tym razem nie wykalkulował prawidłowo skutków podjętych przez siebie działań. PKK, niespełna dzień po ogłoszeniu pakietu demokratycznego, skrytykowała jego założenia, określając je mianem kosmetycznych zmian, które nie rokowały stabilizacji sytuacji i wytknęły

---

<sup>31</sup> Kemal Kılıçdaroğlu, lider najstarszej partii w Republice Turcji – Republikańskiej Partii Ludowej (CHP) – zaznaczył, że żadna reforma przygotowana za szczerze zamkniętymi drzwiami gabinetu premiera i bez konsultacji społecznych nie może przyczynić się do demokratycznych przemian w kraju. Swoją dezaprobatę dla autorytarnej polityki AKP wyraził dodatkowo przez spędzenie pierwszego dnia obrad parlamentu w więzieniu – odwiedzając Mustafę Balbaya, dziennikarza, kolegę z partii, który w sierpniu 2016 r. został skazany na przeszło 34 lata pozbawienia wolności za przynależność do domniemanej tajnej organizacji spiskowej „Ergenekon” i współudział w zabójstwie. Również nacjonalistyczna i proislamska Partia Ruchu Narodowego (MHP) wyraziła swoje niezadowolenie z zaproponowanych zmian, choć z zupełnie innych powodów niż kemalistowska CHP. Przywódcy tego ugrupowania są zdecydowanymi przeciwnikami zwiększania praw kurdyjskiej mniejszości (zwłaszcza do nauczania własnego języka), upatrując we wszelkich ustępstwach zagrożenia dla stabilności i jedności politycznej kraju. Ich zdaniem nie sposób doszukać się w reformach rządowych „woli narodu tureckiego”. M. Makowska, *(Nie)demokratyczny pakiet Erdogana*, Kemal, <http://blog.centruminicytyw.org/2013/10/niedemokratyczny-pakiet-erdogana>.

dotatkowo rządowi brak woli do przeprowadzenia prawdziwych reform<sup>32</sup>. Z tego wynika proces dyskusowania politycznej polaryzacji, która przeciwstawiła sobie wizję społeczeństwa według AKP: poszczególnym grupom społecznym odmawiano udziału w debacie publicznej ze względu na ich przekonania polityczne, płeć lub przynależność do pewnych środowisk religijnych. Opozycja była demonizowana, oskarżana o współpracę z papieżem, CIA i innymi diabłami zachodu, iluminatami i templariuszami, z lobbystami literatów (o udział oskarżani byli m.in. Orhan Pamuk i Elif Şafak). Demokratyzację w Turcji zawsze ograniczały nacjonalistyczne dogmaty ideologii założycielskiej – kemalistowskiej. Poczynając od poprawek do konstytucji w latach 2001–2004, politycy tureccy weszli na właściwą drogę, wiodącą ku rozwiniętej demokracji na podobieństwo państw europejskich. Wzmocnienie fundamentalnych praw i wolności, postawienie międzynarodowych praw człowieka ponad normatywną hierarchią prawa wewnętrznego, redukcja (jeśli nie eliminacja całkowicie) niedemokratycznej kontroli wojskowej i cywilnej nad politycznym procesem decyzyjnym oraz uznanie tożsamości kurdyjskiej – wszystko to warto wymienić jako pozytywne aspekty tureckiej demokratyzacji. Nastawiony nacjonalistycznie establishment pozostaje jednak niewzruszony i skutecznie przeciwstawia się innym niż własne koncepcjom kulturowym i politycznym. Najważniejszą skazą jest brak uczestnictwa społeczeństwa w życiu publicznym oraz brak opozycji politycznej silnej na tyle, by móc kontrolować i stanowić przeciwwagę dla partii rządzącej.

## **Konkluzje**

Demokracja większościowa, jaka panuje w Turcji, ma tę przewagę nad demokracją mniejszościową, że stanowi silną podstawę dla idei reprezentacji: to do obywateli należy absolutnie wiążąca decyzja i wybór, kto ma przyjąć, a kto opuścić gabinety polityczne. Poza tym nigdy nie dojdzie do zaniedbania zasady o suwerenności narodowej, nigdy nie stanie się ona wyrażeniem abstrakcyjnym. Sytuacja wygląda jednak tak, że władzę polityczną dzierżą niepopularne w społeczeństwie elity, które rządzą, bo uważają, że mogą albo muszą. Natomiast demokracja konsensusu polega bardziej na sposobie rządzenia niż na tym, kto rządzi. Granice, które oddzielają naszych od innych powinny zostać zmodyfikowane tak, by nikt nie czuł się w swoim państwie opuszczony i niepotrzebny. Turcja w swojej obecnej formie znajduje się gdzieś między najbardziej i najmniej rozwiniętymi formami politycznej reprezentacji.

---

<sup>32</sup> Ibidem.

Wyjściem z sytuacji, o ile takie wyjście istnieje, może być nadzieja, że dwie transformacje strukturalne – urbanizacja i kapitalizm – w dalszym ciągu będą pogłębiać podziały społeczne i w pewnym momencie tylko „kontrakt społeczny” będzie mógł sklejać ze sobą pojawiające się różnice. Tak naprawdę te dwie zewnętrzne koncepcje przypieczętowały wiarę w kemalistowską organizację polityki tureckiej, o której już było wiadomo, że nie jest w stanie poradzić sobie z wyrastającymi podziałami. Same tylko transformacje strukturalne nie wystarczą, by zapewnić odpowiednie mechanizmy w dojrzałej tureckiej demokracji. Potrzebny będzie również ruch polityczny, który zapoczątkuje nową osmozę ideologiczną, która z kolei umożliwi komunikację z tymi grupami społecznymi, które wcześniej były marginalizowane<sup>33</sup>.

Na temat demokracji w Turcji wypowiada się wielu politologów analizujących i oceniających sytuację nad Bosforem. Jednym z nich jest polityk holenderski Joost Lagendijk, członek Parlamentu Europejskiego (grupa parlamentarna Zieloni) oraz Komitetu Współpracy z Zagranicą PE UE i współprzewodniczący Komisji Mieszanej Turcja–Unia Europejska. Na pytanie opiniotwórczego czasopisma „Turkish Review”, jakie dobre i złe zjawiska zaobserwował w tureckiej demokracji, Joost Lagendijk odpowiedział: „Widzieliśmy mnóstwo wzlotów i upadków na początku rządów AKP. Od pierwszych lat do, powiedzmy, roku 2006. Najważniejsze zmiany to zmniejszenie roli armii w polityce, zero tolerancji dla stosowania tortur, więcej praw dla Kurdów i bardziej elastyczne podejście do mniejszości religijnych. Przez kilka lat, do roku 2011, tempo oraz intensywność reform zmalała. Ostatnim przekonującym i oryginalnym krokiem naprzód były poprawki do konstytucji w sierpniu 2010 r. Od tamtej pory byliśmy świadkami tylko kilku małych i bardzo ograniczonych zmian, niektóre dotyczyły cofnięcia ostatnich reform wymiaru sprawiedliwości oraz bardzo poważnych ograniczeń wolności mediów. Jedynym pozytywnym wyjątkiem jest problem kurdyjski, ale pomimo niepokojącego braku przejrzystości, ciągle istnieje możliwość przełomu”.

Na pytanie, jakby widział poprawę tureckiej demokracji, Lagendijk odpowiedział: „Bardzo niepokojące jest to, że zamiast reform obserwujemy regres na każdym niemal polu. Dodajmy do tego sposób, w jaki rząd postępował z problemem protestów na placu Taksim oraz wysiłki zmierzające do ukrócenia zarzutów korupcyjnych: karanie funkcjonariuszy policji, prokuratorów i sędziów zaangażowanych w sprawę. Wszystko to sprawia, że bardzo trudno ominąć następującą konkluzję: turecka demo-

---

<sup>33</sup> O. Dilek, *A three-stage model to evaluate the maturity of Turkish democracy*, „Turkish Review”, vol. 5, iss. 1/January–February 2015, s. 28–32.

kracja wypadła z torów. Powrót do stanu sprzed roku 2011 zabierze lata, nie wspominając już o zaprowadzeniu w Turcji standardów, które pozwolą jej na członkostwo w Unii Europejskiej”.

Powyższe wypowiedzi dotyczyły wcześniejszej sytuacji politycznej Turcji. Od listopada 2015 r. wydawało się, że w związku z porozumieniem dotyczącym uchodźców pojawią się zupełnie nowe okoliczności w relacjach UE–Turcja, jednak nie traciło na znaczeniu pytanie: czy dla większości obserwatorów zewnętrznych Turcja przestała być obiecującą, rosnącą demokracją? Czy zamiast tego stała się przykładem demokracji neoliberalnej, na równi z Rosją i Węgrami?

Natomiast wypowiedzi przedstawicieli różnych opcji i jeden z ostatnich raportów Human Rights Watch, który przewiduje rozszerzenie praw policji do głębokiej kontroli, zajęć sądowych i podsłuchów, cofną reformy wprowadzone w lutym 2014 r. Wspomniany powyżej polityk holenderski uważa, że kolejnym przykładem odwracania przez rząd AKP kluczowych reform, przeprowadzonych przez poprzednie rządy AKP, są zmiany prawa.

Prawdą też jest niestety, że tureckie społeczeństwo i media są całkowicie spolaryzowane. Dla dalszego rozwoju tureckiej demokracji niezbędne jest załatanie wyrwy, jaka dzieli 50% społeczeństwa, które popiera AKP i drugie 50%, które tej partii nienawidzi. To stanie się tylko wówczas, gdy przywódcy AKP zaprzestaną swej mowy nienawiści, dążeń do uciszenia każdej grupy opozycyjnej oraz ignorowania opinii i sugestii wszystkich tych, którzy na nich nie głosowali. A odnośnie do mediów rząd powinien zaprzestać kontroli głównych mediów. Tak szybko, jak to tylko możliwe, powinny powstać zapisy prawa zabraniające właścicielom mediów prowadzenia innej działalności gospodarczej. Tylko zminimalizowanie presji rządu oraz uczynienie właścicieli mediów w pełni niezależnymi może doprowadzić do pluralizmu w obiegu informacji, który jest niezbędną częścią właściwie funkcjonującej, prawdziwej demokracji, do jakiej aspiruje Turcja. Media są przecież zwykle postrzegane jako zwierciadło społeczeństwa.

AKP została wybrana w wolnych wyborach, ale kierowana jest w coraz bardziej autorytarny sposób. Jak widać, wolne wybory nie czynią państwa demokratycznym. Czego jeszcze potrzeba, by Turcja taka się stała? Po pierwsze, niezbędny jest lepszy system kontroli i równowagi – niezależne i niepodzielone sądownictwo oraz wolne i odważne media. Po drugie, zmiana mentalności – nie można wykorzystywać oświaty do sterowania społeczeństwem, ale trzeba skończyć z zasadą „zwycięzca bierze wszystko” i nauczyć się szanować odmienne poglądy. Opozycyjna Republikańska Partia Ludowa (CHP) wyrasta na liberalną siłę, która może reprezentować prawdziwą opozycję.

Zmiany przeprowadzone przez Kemala Kılıçdaroğlu wewnątrz CHP

wcale nie muszą oznaczać przeobrażenia partii w siłę liberalną. Ale z pewnością są to pozytywne ruchy, zwłaszcza te, które doprowadziły do postrzegania kwestii kurdyjskiej oraz UE jako ważnego czynnika zakorzenienia procesu demokratyzacji. Trzeba mieć tylko nadzieję, że tendencja ta nie zmieni się do czasu następnych wyborów i zaowocuje utworzeniem nowej frakcji parlamentarnej. Jeśli chodzi o przyszłość, wiele zależeć będzie od odpowiedzi na następujące pytania:

- Czy AKP uda się wprowadzić system prezydencki?
- Czy AKP pozostanie zjednoczona za Erdoğaną, czy spowolnienie gospodarcze i rosnący opór wobec jego autorytarnych zapędów doprowadzi do rozłamu wewnątrz partii?

Poza tym Turcja powinna dążyć do członkostwa w Unii Europejskiej, gdyż może to doprowadzić do pełnej demokracji, wywierającej pozytywny wpływ na region. Mając powyższe na względzie, obydwie strony powinny zmienić nastawienie. Po pierwsze, Unia powinna wydostać się z kryzysu ekonomicznego i zauważyć, że dalsze rozszerzanie jest w jej własnym interesie. Turcja natomiast powinna wrócić na drogę reform z lat 2002–2006, osiągnąć kompromis w sprawie Cypru i uświadomić sobie, że bez silnych powiązań z Unią i bez perspektyw na członkostwo nigdy nie będzie w stanie rozwijać się w zadowalającym tempie i nigdy nie stanie się prawdziwą demokracją. Turcja może odgrywać długofalową, pozytywną rolę w regionie tylko wtedy, gdy stanie się stabilną demokracją z kwitnącą ekonomią i członkostwem w Unii. UE musi przekonać się do przyjęcia Turcji, odblokować proces negocjacyjny i zmienić politykę wizową. W tym samym czasie UE powinna uważnie przyglądać się Turcji i nie wykorzystywać jej strategicznego położenia jako pretekstu do milczenia, kiedy widzi, że demokracja w Turcji jest zagrożona. USA zawsze będą postrzegały Turcję przede wszystkim jako partnera strategicznego. Waszyngton mógłby przynajmniej popierać UE w kwestii starań o demokratyzację. USA i Europa zdają sobie sprawę z tego, jak potrzebują Turcji, bo w regionie po prostu nie ma żadnych innych państw, na których można by polegać, ale też widzą, jak Turcja wiecznie się ociąża i zachowuje arogancko. Prawie wszystkie państwa w regionie mają dobre powody, by nie ufać Turcji albo czuć urazę wobec ostrej i bezkompromisowej retoryki jej przywódców.

Turcja nigdy nie osiągnie pełnej demokratyzacji, jeśli nie rozwiąże problemu kurdyjskiego. Obecny rząd podjął istotne kroki we właściwym kierunku, ale cały proces pojmowany jest opacznie, zbyt wiele zależy od samych tylko liderów i miesza się dwie kwestie, które powinny być zupełnie od siebie oddzielone. Jedno – to zapewnienie Kurdów prawa do nauki w ich ojczystym języku – być może traktowanym jako drugi język po tu-

reckim; drugie – to znaleźć model autonomii regionalnej, który byłby do zaakceptowania dla obydwu stron. Te kroki powinny być bezwzględnie podjęte niezależnie od innych istotnych kwestii, np. procesu pokojowego z Partią Pracujących Kurdystanu. Jego częścią musi być zaprzestanie działań wojennych, amnestie i zrehabilitowanie członków PKK. To, co się dzieje w Syrii, oraz związana z tym nieuchronność stworzenia autonomicznego regionu w tym państwie, daje Ankarze dobre narzędzia do działania i powinno się to wykorzystać tak szybko, jak to tylko możliwe. I to będą korzyści dla tureckiej demokracji, jeśli Turcja sukcesem zakończy proces pokojowy z Kurdami.

Społeczeństwo tureckie jest podzielone. Ci, którzy popierają ideologię założycielską, kierują się rozumem i doświadczeniem, nie zważając na konsekwencje w podejściu do religii i islamu w szczególności. Według nich, państwo powinno być zarządzane przez sekularystów, a w dzisiejszych czasach, co jest wynikiem procesów demokratyzacyjnych w latach 50. ubiegłego wieku, władza znalazła się w rękach zwolenników islamistów, wykorzystujących dotychczasowe sposoby zagospodarowania religii (oraz inne instytucje i mechanizmy) w celu wzmacniania islamu i ruchów politycznych z nim związanych. Kemaliści uważają, że islam absolutnie nie idzie w parze z sekularyzacją. W takim razie sekularyzacja tak naprawdę nie może być receptą dla Turcji. Przynajmniej ta rozumiana jako kontrola nad religią, sprawiająca, że jest ona w odpowiedni sposób oddzielona od państwa. Wydaje się, że kemaliści do dzisiaj trzymają się tej koncepcji. Istnieją pewne symptomy świadczące o tym, że sposób zagospodarowania ruchów religijnych został tak pomyślany, by wzmacniać reżim autorytarny, który ma stale zdobywać nowe przyczółki. Wielu prominentnych przedstawicieli CHP swoje koncepcje opiera jednak na separatyzmie. To może być sygnał, że dla niektórych przynajmniej kemalistów „demokratyczny sekularyzm” nie musi być niemożliwy w społeczeństwie muzułmańskim, takim jak tureckie<sup>34</sup>.

Tymczasem mamy głosy poparcia dla rządu i jego stosunku do reakcji Zachodu. Na przykład incydent z listopada 2014 r., kiedy to młodzież z nacjonalistycznej grupy Unia Młodych Turków (TGB) obrzuciła w stambulskiej dzielnicy Eminönü żołnierzy amerykańskich farbami oraz skandowała hasło „Jankesi do domu”. Prezydent Recep Tayyip Erdoğan przeniósł się do swojego nowego pałacu prezydenckiego w Ankarze. Obiekt uzyskał nazwę Ak Saray, co znaczy Biały Pałac, równocześnie „AK” to dwie pierwsze litery partii prezydenta, a Biały Pałac można łatwo przemianować na Biały Dom, co jest zresztą czynione. Od czasu przepro-

---

<sup>34</sup> Y. Poyraz Doğan, *Two Views: Joost Lagendijk and Levent Köker*, “Turkish Review”, vol. 5, iss. 1/January–February 2015, s. 41–47 [tłum. M.S.].

wadzki niepokojące i nieco niespójne wypowiedzi prezydenta wygłaszane są z coraz większą częstotliwością. 15 listopada ogłosił na przykład, że to muzułmanie odkryli Amerykę i jest już w trakcie rozmów z rządem kubańskim w sprawie wybudowania meczetu na Kubie na cześć tego rzekomego wydarzenia. Niedługo potem prezydent ogłosił, że mężczyzna i kobieta nie są sobie równi i przeczenie tej prawdzie jest sprzeczne z naturą. Nie zgadza się też na żadną kontrolę urodzeń, upatrując w tym działania na szkodę narodu tureckiego. Murat Belge w piśmie „Taraf” („Strona”) zauważył podobieństwa głoszonych przez prezydenta Erdoğan’a teorii do tego, co wygłaszał Mustafa Kemal Atatürk o Turkach z Azji Centralnej, którzy zapoczątkowali właściwie wszystkie cywilizacje. Teoria Atatürka o języku tureckim jako języku-słońcu w niczym nie ustępuje temu, co głosi Erdoğan o Turkach w Ameryce przed Kolumbem. Belge stwierdza, że ten, kto czytał o tym, że Konfucjusz był Turkiem i Budda był Turkiem, nie będzie zaskoczony pomysłem stawiania meczetu na Kubie.

Kolejne sygnały alarmowe wysłał turecki parlament w grudniu, przyjmując ustawę o przyznaniu kolejnych uprawnień policji, co daje partii rządzącej kontrolę nad systemem sądowym i osłabia Sąd Apelacyjny i Sąd Najwyższy. Policja będzie miała prawo do przeszukań na podstawie podejrzeń, nie będzie musiała czekać na nakaz sądowy. Sądy będą też miały prawo do zatrzymywania podejrzanych, również tych, którym zarzuca się „burzenie ładu konstytucyjnego”. Pałac prezydencki z ponad tysiącem pokoi, pomyślany pierwotnie jako kompleks kancelarii premiera, znajduje się dokładnie w środku Sadów Atatürka, które miały być nietykalne. Ścięcie wielu drzew kiedyś nie mieściło się nikomu w głowie. Zwolennicy decyzji o budowie pałacu pośpieszyli z komentarzami, że budynek musi być tak wielki, by dorównać wizji „Nowej Turcji” Mümtaz Türkone z gazety „Zaman” stwierdził, że rozmiary i koszty są mniej istotne od faktu, że budowla powstała wbrew prawu. Prezydent, na wieść o obiekcjach prawników próbujących wypełniać swoje obowiązki, oznajmił, że niech to wszystko rozwalą, jeśli mają tyle siły. W grudniu doszło do procesu kibiców stambulskiego klubu Beşiktaş, oskarżonych o próbę zamachu stanu podczas protestów na placu Taksim. Prokurator żądał kary dożywocia dla 35 oskarżonych. Mieli oni wspomagać protestujących, próbować okupować biuro prezydenta niedaleko stadionu Beşiktaş oraz przyciągać zagraniczne media. W akcie oskarżenia można było wyczytać, że próbowali oni wytworzyć wrażenie, jakoby w Turcji doszło do dalszego ciągu Arabskiej Wiosny. Human Rights Watch opisało to wydarzenie jako jaskrawe wpa-

czenie systemu sądownictwa<sup>35</sup>.

Widzimy zatem, że droga ku pełnej demokratyzacji Republiki Turcji nie jest ani prosta, ani krótka. Nowe fakty wskazywały jednak, że ścisła współpraca z Europą da nadzieje na sukces i zapoczątkowanie procesów dochodzenia do konsensusu.

W 2015 r. ponad milion migrantów i uchodźców przekroczyło granice Europy. Konflikt w Syrii, sytuacja w Iraku i Afganistanie, nadużycia w Erytrei doprowadziły i nadal prowadzą ludzi przez Turcję i Albanie do UE w poszukiwaniu lepszego życia i nowych perspektyw. Rokowania unijno-tureckie dotyczące uchodźców z Bliskiego Wschodu w listopadzie 2015 r. były najlepszym przykładem nastania nowego etapu w bilateralnych stosunkach i miały zbliżyć strony w zasadniczych sprawach. Jednak szeroka krytyka prezydenta Erdoğan z powodu braku demokracji w Republice Turcji, w tym m.in. łamania praw człowieka w roku 2016, przyczyniła się do ponownego napięcia na linii Ankara–Bruksela. Groźba Turków o odstąpieniu od umowy i wprowadzeniu innych zasad dla ponad dwóch milionów koczujących w obozach ludzi budzi uzasadniony strach w Europie, gdyż wspomniane porozumienie pokazało, że powstrzymywanie eksodusu przez Turcję przyniosło pozytywne rezultaty.

Nieudany zamach stanu z 15/16 lipca 2016 r. w imię przywrócenia demokracji wywołany przez grupę oficerów armii tureckiej problem demokracji w tym kraju zamknął. Rzekomo winni zamieszek – duchowny muzułmański z Pensylwanii Fethullah Gülen i jego poplecznicy – są ukarani lub ścigani. Turcja obecnie dochodzi do siebie. Życie tylko na pozór toczy się normalnie. Ogłoszono trzymiesięczny stan wyjątkowy. Większa część społeczeństwa, opowiadając się za swym prezydentem i występując przeciw puczystom, oficjalnie wybrała demokrację wyznaczoną standardami R.T. Erdoğan.

Oskarżony o zorganizowanie zamachu stanu imam Fethullah Gülen zaprzeczył, ale powszechnie uważa się, że było to jego dzieło. Güleniści przecież byli obecni w administracji państwowej, wojsku, sądownictwie, także w sektorze edukacji, gdyż imam od dawna stał na czele organizacji opartej na sieci szkół zakładanych na całym świecie<sup>36</sup>. Wobec powyższych faktów Erdoğan zarządził zakrojone na niewyobrażalną skalę czystki. Ponad 80 tys. domniemyanych zwolenników Gülena – żołnierzy, policjantów, urzędników państwowych, sędziów, nauczycieli, dziennikarzy, członków

---

<sup>35</sup> W. Armstrong, *Turkish Lexicon*, "Turkish Review", vol. 5, iss. 1/January–February 2015, s. 48–55.

<sup>36</sup> Na przykład w Polsce Fundacja Dunaj – Instytut Dialogu w Warszawie czy Szkoła Wyższa we Wrocławiu.



federacji sportowych, przemysłowców itp. – aresztowano, zwolniono z pracy lub zawieszono. Po przesłuchaniach część jest zwalniana, ale restrykcje są znaczące<sup>37</sup>. Pucz wzmocnił Erdoğan, ludzie chwala go (ponad 68% społeczeństwa)<sup>38</sup> za sprawne działania i zapobieżenie nieuchronnej tragedii, którą, według nich, w imię demokracji i pokoju szykował im Gülen<sup>39</sup>. Za prezydentem oskarżają też Zachód, że mimo napomnień nie pomógł udaremnić szalonych planów islamisty oraz nie wydaje jego popleczników i dlatego ze zrozumieniem przyjmują fakt zacieśnienia przyjaźni z Putinem (9 sierpień 2016 r.), bez względu na poważne konsekwencje dla wojny w Syrii. Chodzi o to, jak powiedział premier Turcji Binali Yıldırım i sam prezydent Erdoğan, by m.in. oddalić niebezpieczeństwo znad granicy turecko-syryjskiej ze strony Państwa Islamskiego i organizacji kurdyjskich, szybko zakończyć wojnę, by uchodźcy mogli wrócić w rodzinne strony i „nie pozwolić Syrii podzielić się według kryteriów etnicznych”<sup>40</sup>.

Wydaje się, że Ankara zaczęła wracać do swojej polityki, którą można podsumować stwierdzeniem: „zero problemów z sąsiadami”. Poprawiono relacje z Izraelem i Rosją, a pogląd na kwestię syryjską, który opierał się na odsunięciu Asada oraz na silnym wsparciu zbrojnej opozycji, zaczął także ewoluować<sup>41</sup>. Pozostaje nadal pytanie, czy i w jakim kierunku podąży AKP i co uważa za definicję demokracji.

---

<sup>37</sup> A. Rostkowska, *Wielkie czystki po niewielkim puczu*, „Gazeta Wyborcza”, 1.08.2016, s. 12.

<sup>38</sup> Ponad 20% więcej niż w czerwcu 2016 r. Co ciekawe, ponad 84% narodu uważa, że puczyści dostali pomoc z zagranicy, 70% podejrzewa USA. Por. R. Stefanicki, *Turcja bliżej Putina i Asada*, „Gazeta Wyborcza”, 22.08.2016, s. 14.

<sup>39</sup> Więcej o Gülenie: J. Rokita, *Osaczony imam*, „W Sieci”, 22–23.08.2016, s. 70–72.

<sup>40</sup> BiuletynECFR, Warszawa 2016.

<sup>41</sup> Ibidem.

## Bibliografia

- Ataturk's Way*, articles contributed by prof. dr T. Feyzioğlu, prof. dr M. Aysan, prof. dr H. Eroğlu, prof. dr Mehmet Gölübol, Ankara 1992.
- Balcerowicz L., *Tureckie kazanie?* [http://www.balcerowicz.pl/pliki/artykuly/19\\_tureckie\\_kazanie.pdf](http://www.balcerowicz.pl/pliki/artykuly/19_tureckie_kazanie.pdf).
- Berkes N., *Türkiye'de Çağdaşlaşma*, İstanbul 2002.
- Chmielowska D., *Republika Turecka XXI w. i polityka po 2008 roku*, „Europejski Przegląd Prawa i Stosunków Międzynarodowych”, nr 2(9)/czerwiec 2009, s. 55–68.
- Chmielowska D., *Rola armii w Republice Tureckiej*, „Europejski Przegląd Prawa i Stosunków Międzynarodowych”, nr 4(19)/październik–grudzień 2011, s. 114–127,
- Çobanoğlu Y., *İslamcılık ile Demokrasi ilişkisi*, „Pazar Bir Gün”, 28.08.2016, nr 494, r. 13, s. 2.
- Demokracja w Polsce 2005–2007*, red. L. Kolarska-Bobińska, J. Kucharczyk, J. Zbieranek, Warszawa 2007.
- Engelhardt E.-Ph., *Tanzimat ve Türkiye*, İstanbul 1999.
- Hazal A., *Kiralik kasalardan Fetö hazinesi çıktı*, *Sabah*, 30.08.2016, s. 20.
- Karal E.Z., *Osmanlı Tarihi, V. Cilt*, Ankara 1999.
- Lewis B., *Narodziny nowoczesnej Turcji*, Warszawa 1972.
- Makowska M., *(Nie)demokratyczny pakiet Erdoğan*, <http://blog.centruminiciatyw.org/2013/10/niedemokratyczny-pakiet-erdogana>.
- Özbudun E., *Turkey's search for a New Constitution*, „Europejski Przegląd Prawa i Stosunków Międzynarodowych”, nr 4(19)/październik–grudzień 2011, s. 100–114.
- Porada A., *Revolucja Młodych Turków*, „Polityka”, 18.03.2010.
- Reisman A., *Turkey's Modernization*, Washington 2003.
- Sevil E., *YPG Firatin Dogusuna Geçmezse Hedeftir*, „Hürriyet”, 30.08.2016, s. 20.
- Sowa J., *Ciesz się, późny wnuku! Kolonializm, globalizacja i demokracja radykalna*, Kraków 2008.
- Szymański A., *Między islamem a kemalizmem. Problem demokracji w Turcji*, Warszawa 2000.
- Taniş T., *ABD'den Cerablus çatusmalari için üç farklı uyarı*, „Hürriyet”, 30.08.2016, s. 20.
- “Turkish Review”, vol. 5, issue 1/January–February 2015.
- Wituch T., *Tureckie Przemiany. Dzieje Turcji 1878–1923*, Warszawa 1980.
- Zamach Erdogana na prasę, W Turcji pogłębia się despotyzm, Rozpad demokracji w Turcji*, <http://www.rp.pl/Media/160309357-Amerykanskie-media-martwia-sie-o-turecka-demokracje.html#ap-1>.

**Słowa kluczowe:** Imperium Otomańskie, Turcja, demokracja, konstytucja

**Key words:** Ottoman Empire, Turkey, Democracy, Constitution

### **Abstract**

## **Democracy in Turkish Style**

The text is an attempt to present the democratization's process of the Republic of Turkey. The Republic was proclaimed in 1923. In the introduction the authors recalled an earlier period, namely the second half of XIXth century, when in the Ottoman Empire had occurred the ideas of constitutional order (1876). The Empire had been looking for ways and means to join the modern world following earlier examples of European monarchies. The next period- the first half of XXth century – was marked by the Republic of Turkey. There are striking similarities between emerging the Republic of Turkey and the Second Polish Republic. The emergences not only took place at the same time but also had been driven by similar factors and processes. In the both cases countries were led by great personalities, who had not belonged to the core nations, which they headed to democracy. The both leaders had to face powers willing to destroy the young democracies and unfriendly attitudes of the Western powers. They both also „miraculously” saved their countries when enemies' troops were close to the capitals.

After the World War II our ways to democracy were different. Today, however, we can see that the ways led in the same direction and they were influenced by similar circumstances. Perhaps these circumstances have caused that the political developments in both countries are almost identical.

1. The both above mentioned leaders at the beginning of the last century made coup d'état by military force.
2. In Poland, after WWII politicians had been under the supervision of „brotherly neighbor”. In Turkey the supervision was performed by the military. Perhaps it created longing for a new leader.
3. In both countries the roles of religion and its institutions were marginalized. Perhaps this stimulated desire for a chief motivated by the faith.

Perhaps it is not a coincidence that both Poland and Turkey are looked upon by the West as countries leading in democratic transformations in

their respective regions, which for obscure reasons have started to move towards an authoritarian rule. In both cases foreign observers talk about the lack of understanding of the essence of democracy, which is a consensus by the societies as well as by the ruling elites. In each state power is exercised by a single party of chieftain character and the permanent expansion of power at the expense of democratic institutions has been justified as the will of nation as a whole.